

- ⁵ M. Halicka, *Zagrożenia w starości, w: Reformy społeczne...*, wyd. cyt., s. 33–34.
- ⁶ K. Szczerbińska, *Problemy opieki zdrowotnej nad ludźmi w wieku podeszłym, w: Zdrowie publiczne*, praca zbiorowa pod red. A. Czupryna, S. Poździoch, A. Ryś, W.C. Włodarczyk, tom II, Kraków 2001, s. 424–426.
- ⁷ J. Wysokińska-Miszczyk, *Problemy medyczne i społeczne ludzi starych, w: Sanologia. Nauka o zdrowiu społeczeństwa*, pod red. L. Jabłońskiego, Warszawa 1998, s. 151–152.
- ⁸ N. Coni, W. Davison, S. Webster, *Starzenie się*, Warszawa 1994, s. 106.

- ⁹ T. Parnowski, *Jak depresja przyczynia się do obniżenia sprawności*, referat wygłoszony w czasie VIII Zjazdu Polskiego Towarzystwa Gerontologicznego, Bystra Śląska 16–18.10.1997 r.
- ¹⁰ K. Szczerbińska, *Problemy zdrowotne ludzi...*, wyd. cyt., s. 344.
- ¹¹ B. Żakowska-Wachelko, *Z pogranicza geriatry i gerontologii, w: Ochrona zdrowia w Polsce*, praca zbiorowa pod red. L. Frąckiewicz, Katowice 1991, s. 62.
- ¹² R. Gębowski, *Promocja zdrowia ludzi starych w środowisku naturalnym, „Zdrowie Publiczne”* 1992, nr 6, s. 335–310.
- ¹³ M. Sygit, *Wychowanie zdrowotne*, Szczecin 1997, s. 35–36.
- ¹⁴ J. Auleytner, K. Głębicka, *Polskie kwestie...*, wyd. cyt., s. 261.

WEWNĄTRZRODZINNE PRZEPŁYWY MIĘDZYPOKOLENIOWE JAKO KATEGORIA ANALITYCZNA

• PRZEGLĄD BADAŃ PROWADZONYCH W KRAJACH ROZWINIĘTYCH*

Piotr Szukalski
Uniwersytet Łódzki

WPROWADZENIE

Współczesna rodzina coraz częściej obierana jest przez przedstawicieli nauk społecznych jako obszar zainteresowań badawczych. Analiza relacji wewnątrzrodzinnych prowadzona być może na wiele sposobów i dotyczyć wielu płaszczyzn. Coraz częściej badacze zagadnień społecznych kierują swe zainteresowanie na ekonomiczną płaszczyznę życia rodziny, w tym na problemy związane z tzw. przepływami międzypokoleniowymi. Zważywszy na względną łatwość rozumienia słowa przepływ, transfer – określającego przekazywanie jakichś określonych zasobów przez jedną jednostkę (grupę) innej jednostce (grupie) – kluczową kwestią jest wyjaśnienie znaczenia przymiotnika „międzypokoleniowy”.

Przymiotnik „międzypokoleniowy” odnosi się do relacji między kolejnymi pokoleniami. Wyjaśnijmy zatem, co oznacza pojęcie pokolenia (generacji). Otóż pojęcie generacji przybiera w naukach ekonomicznych różny kształt w zależności od tego, czy patrzymy z punktu widzenia redystrybucji zasobów publicznych czy zasobów prywatnych. Z punktu widzenia analizy makro ważne są: wiek i aktywność zawodowa, zaś zdefiniowane na ich podstawie generacje nazwać możemy docelowymi grupami polityki społecznej, określanymi niekiedy jako pokolenia zależne i samowystarczalne (Kronebusch, Schlesinger 1994: 119). Z kolei na poziomie mikro w ramach rodziny dla określenia przynależności do danej generacji ważne jest jedynie miejsce w sieci związków łączących członków rodziny. Te dwa pojęcia się nie pokrywają. Rodzice i dzieci mogą bowiem być jednocześnie np. w wieku aktywności zawodowej lub wieku emerytalnym. Generacja również może być rozumiana jako grupa osób urodzonych w tym samym roku kalendarzowym. W tym przypadku ekonomista stara się określić wpływ przynależności do danego „rocznika” na wzorzec, kalendarz i saldo transferów występujących w ramach redystrybucji zasobów – najczęściej na poziomie makro. Jak zatem widzimy, transfery międzypokoleniowe rozumiane być mogą na różne sposoby w zależności od tego, jak rozumiemy pojęcie generacji.

W niniejszym artykule interesować nas będą przepływy zasobów, jakie dokonują się w ramach rodziny pomiędzy bliskimi krewnymi, wchodzącymi w skład róż-

nych generacji. Pokolenie rozumiemy w znaczeniu stosowanym w antropologii jako grupę jednostek będących w tym samym stopniu spokrewnionych ze wspólnym przodkiem. Ten typ związków rodzinnych występuje między jednostkami związanymi przez „czas biologiczny”, określający okres pojawiania się i zanikania kolejnych generacji rodziny, a czas, który ściśle związany jest z czasem historycznym (Harootyan, Bengtson 1994: 11). Używać będziemy zatem terminu rodzina w znaczeniu szerszym niż używane powszechnie w statystyce – np. przez GUS, dla którego rodzina to „zespół osób wyodrębniony w ramach gospodarstwa domowego na podstawie kryteriów biologicznych”.

Wybór poziomu analizy narzuca automatycznie zbiór zasobów podlegających przekazywaniu. Tym samym transfery międzypokoleniowe będą dla ekonomisty transferami prywatnych zasobów (środków finansowych, dóbr materialnych, czasu, posiadanej powierzchni mieszkalnej itp.) występującymi między członkami różnych generacji tej samej rodziny.

Podana wyżej definicja transferów intergeneracyjnych jest oczywiście zawężona w stosunku do wszystkich, różnorodnych form kapitału otrzymywanego przez jednostkę od swej rodziny biologicznej i społecznej. Chcąc wymienić wszystkie jego rodzaje, wspomnieć należałoby – oprócz kapitału ekonomicznego – również kapitał genetyczny, uczuciowy, symboliczny, ideologiczny, kulturowy, społeczny i ludzki (Masson, Gotman 1991).

ISTOTA WEWNĄTRZRODZINNYCH PRZEPŁYWÓW MIĘDZYPOKOLENIOWYCH

Przepływy międzypokoleniowe – zarówno na poziomie oczekiwań, jak i konkretnych zachowań – powinny być widziane jako część ciągłego procesu interakcji między członkami poszczególnych generacji rodziny w trakcie ich całego życia na tle konkretnego czasu historycznego. Transferów międzypokoleniowych – podobnie jak i całości relacji intergeneracyjnych – nie moż-

* Niniejszy tekst został przygotowany w ramach realizacji projektu „Demograficzne uwarunkowania przepływów międzypokoleniowych”, sponsorowanego przez Komitet Badań Naukowych (grant 1H02F 01018).

na badać w oderwaniu od kontekstu rodzinnego i społecznego, od sieci relacji, w które zaangażowane są poszczególne jednostki, wypuklając jedynie wartość ekonomiczną przekazywanych zasobów (Harootyan, Vorek 1994: 78–79). Dlatego też studia nad problematyką relacji międzypokoleniowych – w tym również relacji ekonomicznych – wymagają podejścia interdyscyplinarnego; konieczny jest jednocześnie sprawdzian jakości interakcji jednostek i rodzin z instytucjami społecznymi i z posiadającymi przemożny wpływ procesami historycznymi, jakie je dotykają, jak też wymagane jest określenie relacji wewnątrz rodziny i wewnątrz szerszej grupy krewnych (Hareven 1997: IX).

System pokrewieństwa zawiera w sobie cztery rodzaje związków (Johnson 2000: 625):

1) związki międzypokoleniowe, utworzone w ramach łańcucha genealogicznego;

2) związki równoległe, dotyczące rodzeństwa i innych krewnych w podobnym wieku;

3) związki wynikające z zawarcia małżeństwa, tj. związki międzypokoleniowe i równoległe w ramach rodziny współmałżonka;

4) związki quasi-rodzinne wynikające z więzów przyjaźni, wspólnego wychowywania się lub też kumoterstwa.

Spośród wyróżnionych wyżej czterech typów związków w niniejszym artykule zainteresowani będziemy jedynie przekazywaniem wsparcia w ramach związków międzypokoleniowych, tj. w ramach łańcucha genealogicznego. Nie oznacza to jednakże, iż należy, podejmując badania nad wewnątrzrodzinnymi transferami intergeneracyjnymi, automatycznie przyjmować bezwzględna hegemonię relacji międzypokoleniowych nad innymi relacjami wewnątrzrodzinnymi. Oznacza to jedynie, że badacze problematyki starają się ograniczyć do ekonomicznych związków między jednostkami z różnych generacji tej samej rodziny. Tym niemniej niejednokrotnie okazuje się, iż chęć wiernego przedstawienia mechanizmów warunkujących dane zachowania zmusza do dokładniejszego wglądu w pozostałe, wymienione wyżej, rodzaje związków tworzących rodzinę.

Rodzina składa się zatem z pewnej określonej liczby spokrewnionych i spowinowaconych jednostek. W trakcie swego życia każda jednostka musi rozdzielić posiadane zasoby na różne cele: na zaspokajanie własnych potrzeb, potrzeb partnera, potrzeb dzieci, innych krewnych, wreszcie na inwestycje w więzi kooperatywne w sferze publicznej. Alokacja taka posiada charakter dynamiczny – w różnych fazach cyklu życia jednostki różne są proporcje zasobów przeznaczane na poszczególne potrzeby (Giza-Poleszczuk 1996). Jednostka zaspokaja potrzeby, bazując głównie na bieżących dochodach pochodzących z pracy. W przypadku tak ich niedostatecznej, jak i nadmiernej wartości w danym momencie odwoływać się może do mechanizmu realokacji. W jej ramach wyodrębnić możemy trzy odmiany (Lee 1995):

1) dekulację (akumulację) posiadanych zasobów, czyli kapitału (w tym przypadku jednostka zwiększa lub zmniejsza wartość nagromadzonego wcześniej mienia);

2) pożyczanie (zarówno od kogoś, jak i komuś – jednostka występuje tu zatem raz jako wierzyciel, raz jako dłużnik), czyli kredyty;

3) transfer zasobów, za którym nie idą żadne zobowiązania majątkowe, czyli dary.

Aczkolwiek w literaturze przedmiotu znaleźć można różnorodne klasyfikacje transferów międzypokoleniowych, najczęściej zaliczane są one w skład tej ostatniej kategorii, albowiem ich otrzymanie nie pociąga za sobą

zazwyczaj zobowiązań majątkowych (z zastrzeżeniem, iż dzisiejsze prawo dopuszcza zasądzenie np. od dzieci alimentów na utrzymanie zniedołężniałych rodziców, motywując to spłatą zobowiązań powstałych wskutek utrzymywania w dzieciństwie). Dodatkowo za zaliczeniem ich w skład darów przemawia fakt, że mimo wagi ekonomicznego komponentu transferu kluczowym jego wyznacznikiem jest element niematerialny (symboliczny). Zaznaczmy jednak, iż w pewnych specyficznych warunkach przepływy intergeneracyjne zakwalifikowane zostaną w skład pozostałych odmian realokacji: pożyczki w ramach rodziny (najczęściej o nierynkowym charakterze, tj. nieoprocentowane) lub korzystanie z dziedzictwa przodków.

Znaczenie komponentu symbolicznego przejawia się również w tym, że transfery mogą odzwierciedlać intensywność relacji międzypokoleniowych, dbałość osób z jednej generacji o jednostki z innego pokolenia. Jednocześnie jednak same z siebie oddziałują one na naturę więzi międzypokoleniowych, tworząc zobowiązania, poczucie konieczności odwzajemnienia się (Kronebusch, Schlesinger 1994: 113).

Przepływy międzypokoleniowe połączyć można również ze znanymi w literaturze socjologii rodziny funkcjami rodziny (zob. szerzej Tyszką, Wachowiak 1997: 46–54). Mogą być one bowiem utożsamiane z realizacją funkcji opiekuńczo-zabezpieczającej, a jednocześnie są ściśle związane z funkcjami: legalizacyjno-kontrolną, stratyfikacyjną, kulturalną i socjalizacyjną.

Kolejna kwestia związana jest z koniecznością ustalenia, jaka jednostka podejmuje decyzje o transferach międzypokoleniowych: czy jest nią indywidualna osoba, para małżeńska wraz z potomstwem, gospodarstwo domowe, czy może „rodzina dynastyczna” (a zatem rodzina składająca się ze wszystkich żyjących w danej chwili generacji, przy czym w procesie decyzyjnym uwzględniane są interesy nienarodzonych jeszcze członków rodziny). Niestety, badania dotyczące tego zagadnienia znajdują się na razie na etapie formułowania pytań (Masson 1995). Podstawowym problemem jest bowiem brak zgodności, co do przebiegu samego procesu decyzyjnego, a zwłaszcza jego motywacji.

FORMY I RODZAJE PRZEPŁYWÓW MIĘDZYPOKOLENIOWYCH

Przechodząc do omówienia rodzajów transferów międzypokoleniowych, podkreślić należy występowanie nakładających się na siebie klasyfikacji. Oprócz wspomnianych wcześniej, a wynikających z różnorodnego rozumienia kategorii generacji, rodzajów transferów publicznych i prywatnych, wyróżnia się pomoc w postaci materialnej (rzeczowej i finansowej), usług (przepływy czasu) oraz użyczenia mieszkania. Inną z nich wyodrębnia przepływy *inter vivos* (między osobami żywymi) oraz *post mortem* (zasoby przekazywane pośmiertnie). W tym ostatnim przypadku zakłada się milcząco, iż motywacja występująca w przypadku spadków różni się od motywacji do wspierania żywych (można umownie mówić o „dobrowolności” tych pierwszych i „nieuchronności” tych drugich).

Niżej przedstawiam zaproponowaną przez badaczy francuskich klasyfikację, która – oprócz wspomnianego wyodrębnienia transferów publicznych i prywatnych oraz wyróżnienia ich rodzaju (materialne i pozostałe) – wprowadza jako kryterium kierunku przepływu, tj. informację o tym, kto jest korzystającym z danego transferu – generacje potomków czy generacje przodków¹ (tab.).

Tabela. *Klasyfikacja przepływów międzypokoleniowych według badaczy francuskich*

Typ	Prywatne – w ramach rodziny		Publiczne – organizowane przez państwo lub inne instytucje publiczne	
	Zstępni	Wstępni	Zstępni	Wstępni
Transfery materialne	Spadki Dary – jednorazowe o dużej wartości Pomoc finansowa (przy zakupie mieszkania, stała pomoc „na życie”) Pożyczki Wydatki edukacyjne	Dary (rzadkość) Pomoc finansowa (stała pomoc, opłacanie usług opiekuńczych)	Dodatki rodzinne Zasiłki dla bezrobotnej młodzieży Wydatki edukacyjne	Przyrost długu publicznego „Emerytury pomostowe” i zasiłki dla osób starych System emerytalno-rentowy System opieki zdrowia
Transfery w „naturze”	Pomoc w naturze (udostępnianie mieszkań itp.) Usługi opiekuńczo-wychowawcze Opieka nad wnukami	Opieka nad osobami chorymi i niepełnosprawnymi	Przedszkola	Opieka zdrowotna Domy opieki społecznej i domy spokojnej starości

Źródło: (Kessler i in. 1991: 3).

Choć powyższe klasyfikacje nakładają się na siebie, widoczne są między nimi różnice. Spadki nie zawierają w sobie usług (te z definicji związane są z wydatkowaniem przez usługodawcę czasu – zasobu, którym zmarli nie dysponują) oraz obejmują jedynie trwale użyczenie powierzchni mieszkalnej (przekazanie spadkobiercy lokalu mieszkalnego). Inna różnica dotyczy zakresu swobody decyzji w sprawie przekazania wsparcia – w przypadku większości przepływów *inter vivos* (zwłaszcza między osobami dorosłymi) swoboda ta jest znaczna, bądź całkowita; w przypadku spadków obowiązujące przepisy prawa wprowadzają ograniczenia odnośnie do podziału przynajmniej części majątku, limitując możliwość swobodnego pośmiertnego dysponowania posiadanym majątkiem.

W ramach przepływów międzypokoleniowych wyodrębnić można również transfery dobrowolne i wymuszone². Podkreślić należy jednakże, iż choć pojęcie dobrowolności zakłada brak przymusu prawnego, to nie wyklucza ono innego rodzaju zachęt do wspomagania członków swej rodziny. Uchylenie się przez jednostkę od zwyczajowych w danej rodzinie form wsparcia może być bowiem korygowane przez innych członków rodziny dzięki wykorzystaniu mechanizmów właściwych skutecznej egzekucji legalizacyjno-kontrolnej funkcji rodziny (Tyszką 1979: 63–64). Niektórzy badacze uważają, iż wszelkie przepływy związane z utrzymywaniem i przekazywaniem zasobów dzieciom i zależnej młodzieży traktować można jako transfery wymuszone, w przypadku których trudno jest jednoznacznie określić motyw do nich skłaniające. Dlatego też w literaturze przedmiotu często wprowadza się ograniczenie badań do relacji między dorosłymi przedstawicielami różnych generacji. Oczywiście wspomniane ograniczenie nie dotyczy relacji między nie następującymi po sobie generacjami, które nie mają obowiązku prawnego wspomagać się.

Coraz częściej spotkać można opinie, iż do przepływów międzypokoleniowych w ich ekonomicznym znaczeniu³ zaliczyć należy inwestycje w kapitał ludzki (Masson 1995). Wydatki poświęcane na edukację potomstwa, zwłaszcza te dotyczące szkolnictwa wyższego oraz dodatkowych zajęć, niekiedy mimo niemożności ich odseparowania od zwykłych wydatków dnia codziennego, w coraz większym stopniu określają szansę sukcesu dziecka i jednocześnie preferowane są przez rodziców. Tym samym występuje substytucja kapitału rzeczowego i finansowego kapitałem ludzkim i kulturowym – potomstwo zamiast otrzymywać na pewnym etapie życia jakąś część majątku rodzinnego umożliwiając

cego samodzielne życie, wyposażone zostaje w umiejętności i wiedzę, mające zapewnić mu uzyskiwanie wynagrodzenia przez resztę życia.

Jako uzupełnienie przedstawionych wyżej klasyfikacji przepływów międzypokoleniowych w skali mikro, tj. w ramach rodziny, chciałbym dodać, iż niektórzy badacze – np. Kronebusch i Schlesinger (1994) – rozróżniają wśród transferów publicznych dwa typy: przepływy występujące na poziomie makro i na poziomie mezo. Pierwsze z nich to transfery dokonywane za pośrednictwem organów państwa, które z jednej strony zbierają w postaci podatków i quasi-podatków część zasobów należących do ludności zamieszkującej dany kraj (głównie od osób aktywnych zawodowo), z drugiej zaś wspierają zebranymi zasobami jednostki uznane, wedle obowiązujących w danym społeczeństwie kryteriów, za godne pomocy (wspomniane na początku docelowe grupy polityki społecznej, przede wszystkim osoby nieaktywne zawodowo). Z kolei transfery w skali mezo to wszelkiego typu usługi i dobra przekazywane za pośrednictwem instytucji działających na poziomie lokalnym – są to zatem zarówno działania samorządów finansowane z podatków, jak i działania instytucji *non-profit*, fundacji, stowarzyszeń wyższej użyteczności, prowadzone przez nie opłacanych wolontariuszy.

Dwa przedstawione wyżej rodzaje transferów – publiczne (w skali makro i mezo) i prywatne (w skali mikro) – kierują się odmienną logiką. Celem transferów w skali mikro jest bowiem zrównanie poziomu życia z punktu widzenia mikroekonomicznego (w ramach rodziny) i głównie długookresowego (przede wszystkim między kolejnymi generacjami). Z kolei transfery dokonywane przez państwo i instytucje lokalne prowadzą tymczasem do niwelowania różnic na poziomie makroekonomicznym (w całym społeczeństwie, bądź jego podgrupie) i krótkookresowo (punktem odniesienia jest zawsze poziom życia osób wspomaganych w chwili bieżącej).

Z porównania powyższych klasyfikacji wynika, że transfery w skali makro to przede wszystkim transfery jednokierunkowe, wymuszone środkami administracyjnymi (podatki) oraz w mniejszym stopniu strumień ekwiwalentnych przepływów (w przypadku instytucji fiskalnych o charakterze ubezpieczeniowym, bądź przy podanej relacji nakład/efekt). Z kolei przepływy wewnątrzrodzinne kojarzyć możemy również z przedstawionymi wyżej rodzajami transferów, aczkolwiek zdecydowana ich większość (bądź wręcz całość) traktowana być powinna jako przepływy dobrowolne.

CECHY TRANSFERÓW MIĘDZYPOKOLENIOWYCH

Na podstawie literatury przedmiotu określić można dwie ważne cechy związane z przekazywaniem pomocy członkom rodziny, a mianowicie komplementarność i przenośność (Masson 1995).

Pierwsza cecha oznacza, iż istnieje ścisły związek między otrzymaniem różnych, występujących w danej rodzinie, rodzajów pomocy. Osoby, które otrzymują pomoc za życia swych rodziców, mają jednocześnie większą szansę coś po nich odziedziczyć – mniemać można, że w przypadku rodziców tychże osób dominuje altruizm rodzinny jako motyw przepływów intergeneracyjnych (choć alternatywne wyjaśnienie odwoływałoby się do faktu, iż jednostki, o których mowa, pochodzą z zamożniejszych rodzin). We Francji około 44% wszystkich gospodarstw domowych udzielających pomocy międzypokoleniowej czyni to w więcej niż jednej formie. Blisko 3 gospodarstwa na 10 wspomagają swych potomków na dwa różne sposoby, zaś 1 spośród 8 na trzy sposoby. W szczególności 43% rodziców pomagających na różne sposoby łączy pomoc w opłaceniu mieszkania z pomocą pieniężną, 38% – pomoc pieniężną z jednocześnie udzielaniem poręczenia, zaś 37% – pomoc pieniężną z pożyczką. Jednocześnie połowa osób dokonujących znacznych wartościowo (rejestrowanych w urzędach skarbowych) darowizn pomaga swemu potomstwu w inny sposób (Arrondel, Wolff 1998). Komplementarność nie oznacza oczywiście, iż pozytywny związek między ofiarowywaniem różnych dóbr i usług istnieje zawsze. Zależy to od konkretnych dóbr – np. czas i pieniądze lub pieniądze i wspólne zamieszkiwanie zdają się być bardziej substytucyjne niż komplementarne (Soldo, Hill 1993: 198). Z kolei istnieje ścisła komplementarność między darem czasu a wspólnym zamieszkiwaniem.

Cecha przenośności natomiast oznacza, iż fakt otrzymania kiedyś przez jednostkę pomocy od rodziców wzmacnia prawdopodobieństwo, że udzieli ona z kolei pomocy swemu potomstwu – przenoszone są tym samym z jednego pokolenia na drugie wzorce zachowania się w określonej sytuacji (co z kolei sprzyja tworzeniu się swoistych dynastii, w ramach których kumulowany majątek i zasób *know how* przechodzi z jednego pokolenia na drugie). Co więcej, transmitowane są wzorce pomocy: osoby, którym rodzice pomagali w określony sposób, również najczęściej pomagają swemu potomstwu w taki sam sposób. Badania L. Arrondela i F.-Ch. Wolffa (1998) jednoznacznie wskazują, iż udziela się pomocy częściej i w takiej samej formie, w jakiej w młodości samemu się otrzymywało.

PODSUMOWANIE

Przepływy międzypokoleniowe to kategoria, która coraz częściej analizowana jest przez ekonomistów i badaczy zagadnień polityki społecznej w krajach rozwiniętych (zob. przykładowe polskojęzyczne przeglądy badanych zagadnień – Szukalski 1999, 2000a, 2000c, 2001a, 2001b, 2002). Waga ekonomiczna i społeczna tego zagadnienia, dotąd marginalizowanego w Polsce, sprawia, że również i w naszym kraju w przyszłości niezbędne będzie podjęcie wysiłków skierowanych na zrozumienie polskiej specyfiki modelu transferów. Porównanie badań prowadzonych w krajach rozwiniętych wskazuje bowiem jednoznacznie, iż – choć można mówić o pewnych ogólnych prawidłowościach – specyfika kulturowa każdego społeczeństwa odciska wyraźne piętno na dominujących formach pomocy międzypokoleniowej.

Transfery międzypokoleniowe analizowane mogą być poprzez odwołanie się do trzech rodzajów instytucji organizujących obieg dóbr i usług: rodziny, rynku i państwa. Tradycyjnie rynek jako instytucja, która z definicji zapewnia ekwiwalentną wymianę między wszystkimi jednostkami na funkcjonującymi (w tym należącymi do różnych generacji), a co za tym idzie równe prawa i obowiązki tychże jednostek, znajduje się poza zainteresowaniem badaczy relacji międzypokoleniowych. W centrum zainteresowania znalazły się dwie pozostałe instytucje – państwo i rodzina – wskutek postępującej złożoności życia społecznego, a przede wszystkim wskutek przemian demograficznych (zob. np. Szukalski 2000b).

Solidarność rodzinna jest niezbędna przede wszystkim na pewnych etapach życia: rozpoczynania życia dorosłego i na starość. Zmiany występujące w trakcie ostatnich dziesięcioleci w krajach rozwiniętych – do których dołączyła po 1990 r. również i Polska – doprowadziły do tego, iż obecnie można mówić zarówno o większej pewności, jak i niepewności doświadczonej w życiu jednostki. Wyższa pewność dotyczy zwłaszcza osiągnięcia wieku starczego: zwiększa się prawdopodobieństwo dożycia do trzeciego i czwartego wieku, szansa posiadania wówczas relatywnie dobrego zdrowia oraz pewność posiadania odpowiednich dochodów. Automatycznie podnosi się również szansa osiągnięcia wieku, w którym niezbędna jest stała opieka ze strony innych członków rodziny, bądź innych instytucji. Zmniejsza się z kolei pewność związana z osiąganiem poszczególnych faz cyklu życia jednostki. Wysoki poziom bezrobocia i jego długotrwałość działają bowiem w tym względzie destrukcyjnie, zwłaszcza na życie osób rozpoczynających swe kariery zawodowe, wydłużając okres ich zależności od pomocy finansowej ze strony rodziców oraz państwa. W efekcie wraz ze zwiększaniem się, wskutek coraz bardziej tolerancyjnego podejścia do nietradycyjnych zachowań, pola wyboru rozszerza się pluralizm odnośnie do indywidualnych ścieżek życia i w konsekwencji kolektywne biografie kolejnych generacji. Na płaszczyźnie ekonomicznej owocuje to zwiększaniem się odsetka osób, dla których otrzymywanie pomocy od swych bliskich staje się kwestią „być albo nie być”.

Choć interesującym nas problemem w niniejszym artykule są transfery międzypokoleniowe na poziomie mikro, musimy jednakże spojrzeć na tą kwestię również z innego punktu widzenia – analizy w skali makro. Między solidarnością rodzinną a polityką społeczną istnieją bowiem związki szczególnego rodzaju. Te dwa pojęcia zazębiają się. Czy można zatem traktować politykę społeczną i pomoc udzielaną w ramach rodziny jako swoiste naczynia połączone? Czy w rzeczywistości rozwój jednej ze wspomnianych form pomocy prowadzi do obniżania się poziomu drugiej formy? Badania prowadzone we Francji (Attias-Donfut, Wolff 2000) wskazują jednoznacznie, iż nie można bez zastrzeżeń poprzeć tezy o substytucyjności transferów w skali mikro i makro. Wręcz przeciwnie, istnieją przesłanki, aby stwierdzić, że przepływy jednego rodzaju podnoszą prawdopodobieństwo wystąpienia transferów drugiego typu, co stawia pod znakiem zapytania sensowność niektórych, przynajmniej szczegółowych, środków polityki społecznej.

Tym samym, zważywszy na znaczną stabilność odnośnie do statusu jednostek z poszczególnych generacji w danych rodzinach, spodziewać się należy mniejszych wartościowo przepływów międzypokoleniowych w rodzinach uboższych. Odpowiadać temu będzie niższy poziom inwestycji w kapitał ludzki dzieci mieszkających w takich rodzinach oraz gorsze zaspokajanie po-

trzeb opiekuńczych ludzi starych. Czy zatem zadaniem państwa jest niwelowanie różnic w poziomie przepływów międzypokoleniowych w ramach rodziny? Pozytywna odpowiedź na powyższe pytanie samoczynnie implikuje następne pytanie o to, do jakiej granicy rodzina jest instytucją prywatną, a od jakiej zaś publiczną.

- ¹ Jest to o tyle ważne, iż – jak wskazują badania empiryczne – w zależności od tego, czy pomoc jest skierowana do wstępnych, czy zstępnych różna jest jej postać, wartość, jak i częstość występowania.
- ² Wszystkie transfery w skali makro i te w skali mezo, dostarczane na mocy przepisów prawa, uznać należy za wymuszone. Transfery w ramach organizacji społecznych i fundacji, stowarzyszeń, w których członkostwo jest dobrowolne, traktować trzeba jako przepływy dobrowolne.
- ³ Przypomnijmy bowiem, iż w socjologii i psychologii występują podobne pojęcia (w terminologii polskiej to transmisja międzypokoleniowa) używane najczęściej dla oznaczenia przekazu wzorców zachowań, kultury w jej szerokim znaczeniu.

LITERATURA

Arrondel L., Wolff F.-Ch. (1998), *La nature des transferts inter vivos en France: investissement humains, aides financiere et transmission du patrimoine*, 'Economie et Prevision' nr 4 (135).

Attias-Donfut C., Wolff F.-Ch. (2000), *Complementarity between private and public transfers*, w: Arber S., Attias-Donfut C. (eds.), *The myth of generational conflict. The family and state in ageing societies*, Routledge, London, New York.

Giza-Poleszczuk A. (1996), *Rodzina i system społeczny*, w: Marody M., Gucwa-Leśny E. (red.), *Podstawy życia społecznego w Polsce*, ISS UW, Warszawa.

Hareven T.K. (1996), *Introduction*, w: Hareven T.K. (ed.), *Aging and generational relations. Life-course and cross-cultural perspectives*, Aldine de Gruyter, New York.

Harootyan R.A., Bengtson V.L. (1994), *Intergenerational linkage: The context of the study*, w: Bengtson V.L., Harootyan R.A. (eds.), *Intergenerational linkage. Hidden connections in American society*, Springer Publishing Company, New York.

Harootyan R.A., Vorek R.E. (1994), *Volunteering, helping, and gift giving in families and communities*, w: Bengtson V.L., Harootyan R.A. (eds.), *Intergenerational linkage. Hidden connection in American society*, Springer Publishing Company, New York.

Kessler D., Masson A., Pestieau P. (1991), *Trois vues sur l'heritage: la famille, la propriete, l'Etat*, 'Economie et Prevision' nr 100–101.

Kronebusch K., Schlesinger M. (1994), *Intergenerational transfers*, w: Bengtson V.L., Harootyan R.A. (eds.), *Intergenerational linkage. Hidden connections in American society*, Springer, New York.

Masson A. (1995), *L'heritage au sein des transferts entre generations: theorie, constat, perspectives*, w: Attias-Donfut C. (red.), *Les solidarites entre generations. Vieillesse, familles, etat*, Nathan, Paris.

Masson A., Gotman A., 1991, *L'un transmet, l'autre herite...*, 'Economie et Prevision', nr 100–101.

Soldo B.J., Hill M.S., 1993, *Intergenerational transfers: Economic, demographic, and social perspectives*, w: Mad-dox G.L., Lawton G.P. (eds.), *Focus on kinship, aging, and social change*, 'Annual Review of Gerontology and Geriatrics', Special Issue, vol. 13.

Szukalski P. (1999), *Międzypokoleniowe przepływy czasu*, „Polityka Społeczna” nr 3.

Szukalski P. (2000a), *Dziedziczenie a nierówności społeczne*, „Polityka Społeczna” nr 1.

Szukalski P. (2000b), *Ewolucja wielkości i struktury rodziny*, „Polityka Społeczna” nr 4.

Szukalski P. (2000c), *Rozwód a międzypokoleniowy przepływ dóbr materialnych i usług*, „Problemy Rodziny” nr 5.

Szukalski P. (2001a), *Pomoc mieszkaniowa jako forma wewnętrznych przepływów międzypokoleniowych*, „Sprawy Mieszkaniowe” nr 1–2.

Szukalski P. (2001b), *Motywacja do przekazywania spadków w świetle współczesnych badań w krajach wysoko rozwiniętych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” nr 1–2.

Szukalski P. (2002), *Przepływy międzypokoleniowe i ich demograficzny kontekst*, Wyd. UŁ, Łódź.

Tyszką Z. (1979), *Socjologia rodziny*, wyd. II, PWN, Warszawa.

Tyszką Z., Wachowiak A. (1997), *Podstawowe pojęcia i zagadnienia socjologii rodziny*, Wyd. AR, Poznań.



z prac naukowo-badawczych

ORGANIZACJE POZARZĄDOWE WOBEC PROBLEMU UCHODźCÓW W POLSCE*

Roman Stawicki
Legionowo

1. WSTĘP

Problem uchodźców jest w Polsce zjawiskiem, które wyraźnie nasiliło się na początku lat 90. Wówczas zaczęły przybywać do naszego kraju coraz liczniejsze grupy uchodźców.

Uchodźcą w rozumieniu Konwencji Genewskiej z 1951 r., dotyczącej statusu uchodźcy, jest osoba, która na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależ-

ności do określonej grupy społecznej lub z powodu prze-konań politycznych przebywa poza granicami państwa, którego jest obywatelem i nie może lub nie chce z po-wodu tych obaw korzystać z ochrony tego państwa¹.

W latach 1992–2000 o nadanie statusu uchodźcy w Polsce wystąpiło 20 607 cudzoziemców, a otrzymało go 1061 osób. Najliczniejszą grupę wśród cudzoziem-

* Badania zostały przeprowadzone w ramach grantu promo-torskiego, ze środków Komitetu Badań Naukowych.